

Uwolnienie cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych może nastąpić nie wcześniej, niż w 2013 r. - powiedział w Sejmie wiceminister gospodarki Maciej Kaliski. By doszło do uwolnienia, muszą zostać spełnione warunki określone przez prezesa URE - dodał.

Publikacja: 16 grudnia 2011, 11:54 Aktualizacja: 16 grudnia 2011, 12:39

"Jeżeli zostaną wypełnione wszystkie warunki określone przez prezesa URE, to może nastąpić uwolnienie cen dla odbiorców indywidualnych, ale nie wcześniej niż - jak sądzę - w 2013 r." - powiedział wiceminister.

Kaliski odpowiadał w piątek w Sejmie na pytania Tomasza Piotra Nowaka i Andrzeja Czerwińskiego (PO) w sprawie kształtowania cen energii dla gospodarstw domowych przez Urząd Regulacji Energii.

Kaliski podał, że prawdopodobnie 17 grudnia zostaną ogłoszone decyzje prezesa URE w sprawie nowych taryf energetycznych. "Nie wiem, w jakim kierunku pójdą decyzje prezesa URE, ale sądzę, że dla gospodarstw domowych te podwyżki nie powinny być wyższe niż wskaźnik inflacji" - powiedział.

"Rząd dostrzega zasadność uwolnienia w stosownym czasie cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych, dlatego podejmie kroki, aby konkurencja na rynku energii była na tyle rozwinięta, by nie odbywało się to kosztem tych odbiorców" - zadeklarował.

Przypomniał, że od 1 lipca 2007 r. rynek energii elektrycznej został uwolniony dla odbiorców innych niż gospodarstwa domowe. "Można dziś powiedzieć, że dla większości odbiorców oferowane są konkurencyjne warunki sprzedaży energii. Wielu odbiorców z tej grupy zmienia sprzedawców energii" - powiedział. Rośnie też liczba gospodarstw domowych, która korzysta z możliwości zmiany sprzedawcy energii - dodał.

Pytany o ochronę najuboższych przed skutkami uwolnienia cen powiedział, że status odbiorcy wrażliwego będzie miał odbiorca w gospodarstwie domowym uprawniony do otrzymywania zasiłku stałego, lub okresowego na podstawie ustawy o pomocy społecznej.

"Odbiorca wrażliwy będzie otrzymywał rachunek za energię elektryczną pomniejszoną o kwotę ryczałtu. Ryczałt będzie stanowił 30 proc. iloczynu średniej ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych, ogłaszanej przez prezesa URE dla określonego progu zużycia energii elektrycznej w gospodarstwie domowym" - wyjaśnił propozycje legislacyjne.

W przypadku osoby samotnie gospodarującej, proponowany w przepisach próg zużycia energii został określony na 900 kilowatogodzin (kWh) rocznie, dla gospodarstw domowych składających się z dwóch do czterech osób - na 1250 kWh, a 1500 kWh dla gospodarstw powyżej czterech osób. "Koszt energii powyżej tych limitów odbiorca wrażliwy ponosiłby w całości" - zaznaczył.

Z symulacji przeprowadzonych wspólnie z ministerstwem pracy i polityki społecznej wynika, że liczba gospodarstw objętych pomocą wyniosłaby ok. 629 tys., a skala wypłacanych dotacji sięgnie ok. 130 mln zł rocznie - podał Kaliski.

